



Pani Prezysowa

HENNEQUIN i VEBER

PRZEKŁAD, ADAPTACJA,
PIOSENKI:

Jerzy Jurandot

MUZYKA:

Franciszka Leszczyńska

farsa w trzech aktach

SOLIŚCI

Reżyseria:
HALINA DZIEDUSZYCKA

Scenografia:
ZUZANNA PIĄTKOWSKA
JANUSZ WARPECHOWSKI

TRICOINTE	—	ANDRZEJ GALOS
AURORA	—	ZOFIA WEISSÓWNA
DYONIZA	—	URSZULA RZYCHOŃ
PINGLET	—	ANDRZEJ SKWARCZYŃSKI
LA MOULAINÉ	—	ZYGMUNT MIŁKOWSKI
BOUQUET	—	ANTONI WOLAK
ZOFIA	—	EWA STENGL
GOBETTE	—	IWONA BOROWICKA
CYPRIAN GAUDET	—	KAZIMIERZ ROGOWSKI
OKTAW ROSIMOND	—	MAREK ZIEMNIEWICZ
MARIUSZ	—	ANDRZEJ PAŁOWSKI
FRANCISZEK	—	ZBIGNIEW KANIEWSKI
BIENNASIS	—	WŁODZIMIERZ KOTARBA
DOMINIK	—	FRANCISZEK MAKUCH
JULIA	—	MARIA CHOMA

Kierownictwo muzyczne:
MARIAN LIDA

Choreografia:
BARBARA BITTNERÓWNA

Miejski
TEATR
MUZYCZNY

PREMIERA: 15 CZERWCA 1975 R.



I skrzypce

Stanisław Moskal
Leszek Skrobaccki
Stefan Solarczyk
Zofia Patrońska
Jacek Kaliński
Irena Wójtowicz
Jan Wojcieszek

Altówki

Mieczysław Satora
Krystyna Myczkowska
Lucyna Marzec
Ryszard Czuchraj

II skrzypce

Władysław Skocz
Andrzej Górski
Kazimierz Jamrozy
Jan Malik
Marek Mnich

Kontrabasy

Bogusław Baran
Stefan Łysak
Ryszard Węgrzyn

ORKIESTRA

Inspektor orkiestry

Jan Wojcieszek

Flet

Stanisław Węgrzyn

Klarnety

Stefan Siwiec
Jan Adamus
Stanisław Orczyk

Trąbka

Jan Jarosz

Puzon

Jan Przybylski

Harfa

Bogumiła Lutek

Fortepian

Maria Mazurkowska

Perkusja

Wiesław Janeczek
Leon Olejniczak

Mirosława Bachorz
Jolanta Bochaczek
Teresa Dziegłówna
Grażyna Karaś
Barbara Kotarba
Małgorzata Mazur
Zofia Wilkoń

BALET

Włodzimierz Apostolski
Mieczysław Banet
Stanisław Dobranowski
Anitus Hojdys
Józef Kieljan
Józef Parużnik
Włodzimierz Waruszyński

AKT I

U prezesa Tricointe w Gray, sędzia śledczy Pinglet, prokurator La Mouline i ławnik sądowy Bouquet wraz z gospodarzem grają w karty. W czasie rozmowy okazuje się, że wszyscy panowie (z wyjątkiem Tricointe'a) są zafascynowani przyjazdem do miasteczka paryskiej operetki, w której gwiazdą jest panna Gobette. Sama myśl o nieprzyzwoitościach operetki budzi w prezese grozę. Zjawia się jego żona — Aurora wraz z córką Dyonizą, tak dokładnie wyedukowaną w Anglii, że zapomniła ojczystego języka i rozmawia tylko po angielsku. Obie panie wybierają się do Paryża.

Tymczasem wychodzi na jaw, iż Pinglet towarzysząc w nocnej zabawie artystce operetkowej, połamał fortepian i wywołał skandal. Tricointe nie posiada się z oburzenia, a kiedy wychodzi na chwilę, aby odprowadzić córkę i żonę, w jego mieszkaniu zjawia się nagle Gobette, którą prezes sądu kazał wyrzucić z hotelu za zakłócenie nocnego spokoju.

Gobette wraz z trzema przyjaciółmi prezesa postanawia zemścić się na Tricoincie, zostając na noc w pokoju jego żony.

Kiedy prezes wraca do domu i zabiera się do pracy, z sypialni wychodzi Gobette w odważnym negliżu, siejąc zamieszanie w uczuciach prostolinijnego i safandulowatego gospodarza. Gdy wreszcie gwiazda operetki udaje się do sypialni, na nieśczęsnego prezesa spada kolejny cios — oto zjawia się w jego domu Cyprian Gaudet, minister sprawiedliwości, któremu Tricointe musi przedstawić wracającą nagle do gabinetu Gobette jako swoją żonę. Minister jest zachwycony rzekomą panią prezesową i chętnie przyjmuje zaproszenie na nocleg. W nocy Gobette i minister spotykają się w ciemnym gabinecie — wydaje się, że są bardzo zadowoleni z otaczającej ich ciemności...

AKT II

Gabinet Cypriana Gaudet w ministerstwie sprawiedliwości. Starszy woźny ministerstwa — Mariusz wyznaje, że szczerze nienawidzi Gaudeta i robi wszystko, ażeby mu dokuczyć. Zjawia się referent Biennasis, który bardzo się spieszy na ślub przyjaciela a musi dać jeszcze ministrowi nowe dekrety do podpisania. Kiedy wreszcie Gaudet przychodzi, każe zaraz wezwać swego sekretarza Oktawa Rosimonda, któremu się zwierza, że jest zakochany do szaleństwa w „prezesowej” Tricointe. Postanawia przenieść jej męża do sądu, jak najbliższej Paryża, aby móc spotykać się często z piękną prezesową. Udając się na posiedzenie komisji budżetowej minister nakazuje Mariuszowi, aby wpuszcili panią Tricointe jak tylko się zjawi. Dla nikogo innego dzisiaj go już nie będzie.

Po chwili zjawia się prawdziwa pani Tricointe, którą woźny zgodnie z poleceniem wpuszcza do gabinetu. Kiedy minister wraca, bierze Aurorę za sprzątaczkę i nakazuje wyczyścić popielniczkę. Za chwilę wchodzi Gobette grająca świetnie rolę prezesowej. W czasie czulej sceny Cyprian rozrywa Gobette suknię. Chcąc zeszyć rozdarcie, gwiazda operetki rozbiera się, a przestraszona nadejściem Mariusza wybiega pozostawiając garderobę. Mariusz wymyśla kolejny złośliwy figiel: chowa suknię do skrzyni, którą za chwilę wynoszą z ministerstwa tragarze...

Do gabinetu wchodzi sekretarz ministra, który widząc Gobette w negliżu jest przerażony, ponieważ stwierdza, że artystka mu się wyraźnie podoba — a on przysięgał wierność pewnej Angielce, w której jest zakochany od 10 dni. Ulega jednak urokom pięknej Gobette... Tymczasem wraca Aurora Tricointe, której minister nakazuje już teraz większe porządki. Przychodzi Oktaw, który namawia Cypriana na przeniesienie prezesa do Paryża — teraz i on chce być jak najbliższej jego pięknej „żony.”

W ministerstwie zjawia się wreszcie i pan Tricointe, który chce się lojalnie przyznać do wprowadzenia ministra w błąd fałszywym przedstawieniem Gobette jako swojej żony. Gaudet nie chce jednak o niczym słyszeć, gratuluje tylko prezesowi awansu i przeniesienia do Paryża.

Wraca Aurora, która zdążyła już wszystko dokładnie posprzątać i wyczyścić — minister wpada na pomysł, aby pożyczyć od niej suknię, w którą mogłaby się wreszcie ubrać Gobette. Biedna prezesowa poświęca się dla kariery męża i oddaje swoją suknię. Mariusz szykuje kolejną złośliwość — kiedy tylko zjawia się w ministerstwie Tricointe, natomiasz aranżuje mu spotkanie z roznegliżowaną żoną. Prezes jest załamany ponieważ przypuszcza, iż jego awans został przez Aurorę okupiony zdradą małżeńską.

AKT III

najniesłuszniej podejrzewał swoją żonę o zdradę. Zjawia się Aurora — i oto spotykają się dwie panie Tricointe, a na dodatek w zamienionych sukniach. Prezes usiłuje jakoś wytłumaczyć to wszystko swojej żonie, zamieszanie staje się jednak coraz większe, ponieważ Aurora postanawia wszystko wyjaśnić ministrowi, który za chwilę ma zjawić się w hotelu. Tricointe nie ma wyboru, musi zamknąć swoją żonę w pokoju hotelowym. Mimo tych zabiegów minister i tak dowiaduje się całej prawdy — Gobette jest zmuszona do ujawnienia swej profesji, jest z niej dumna — to przecież zaszczyt być gwiazdą operetki paryskiej! Teraz i Oktaw bez żadnych przeszkód może zostać narzeczoną Dyonizy. Minister kocha Gobette — pri-madonnę równie gorąco, jak kochał ją jako prezesową. Wszyscy są zadowoleni i szczęśliwi — tak bywa w prawdziwych operetkach.

Hall hotelu, w którym zatrzymała się Aurora Tricointe z Dyonizą.

Zjawia się Oktaw, którego portier informuje o tym, że pani Tricointe ma dorosłą córkę. Oktaw myśląc cały czas o Gobette jest niepomniernie zdziwiony. Kiedy zjawia się Dyoniza — sekretarz natychmiast rozpoznaje w niej tę Angielkę, w której zakochał się 10 dni temu. Gdy jednak wyjawia swoje nazwisko — Oktaw jest przerażony! tak więc ma zamiar poślubić córkę tej, z którą przed chwilą romansował.

Do hotelu wraca prezes Tricointe załamany zupełnie rzekomą zdradą swej żony. Postanawia napisać do ministra, że rezygnuje z lukratywnej posady, a także wszcząć kroki rozwodowe i rozstać się z Aurorą. Przychodzi Gobette i opowiada swoje przygody prezesowi, który wreszcie zaczyna wszystko rozumieć i widzi, iż



REDAKCJA PROGRAMU:
Józef Opalski

Współpraca:
Anna Siedzińska

Opracowanie graficzne:
Mściwoj Olewicz

Exemplarz okazowy